



rozbudowa kompleksu Centrum Bankowo-Finansowego Nowy Świat 2.0

AMC – Andrzej M. Chołdzyński

lokalizacja: ul. Nowy Świat, Warszawa; **inwestor:** Centrum Bankowo-Finansowe „Nowy Świat” S.A.;
autor: Andrzej M. Chołdzyński; **współpraca autorska:** arch. Bogumił Kidziak, **współpraca:** arch. arch. Szymon Schmeidel, Tomasz Dargel, Maciej Kolek, Daniel Ciesielski, Joanna Arent, Jacek Hawrylak, Magda Macioszczyk, Beata Świeboda-Budzyńska;
data projektu: 2010 (konkurs), 2012 (projekt); **konstrukcja:** BWL-Projekt Sp. z o.o.; **powierzchnia terenu:** ok. 14 000 m²;
powierzchnia zabudowy: 1 084 m²; **powierzchnia użytkowa:** 8 785 m²; **powierzchnia całkowita:** 10 900 m²;
kubatura: 44 894 m³; **realizacja:** 2015, KARMAR S.A.

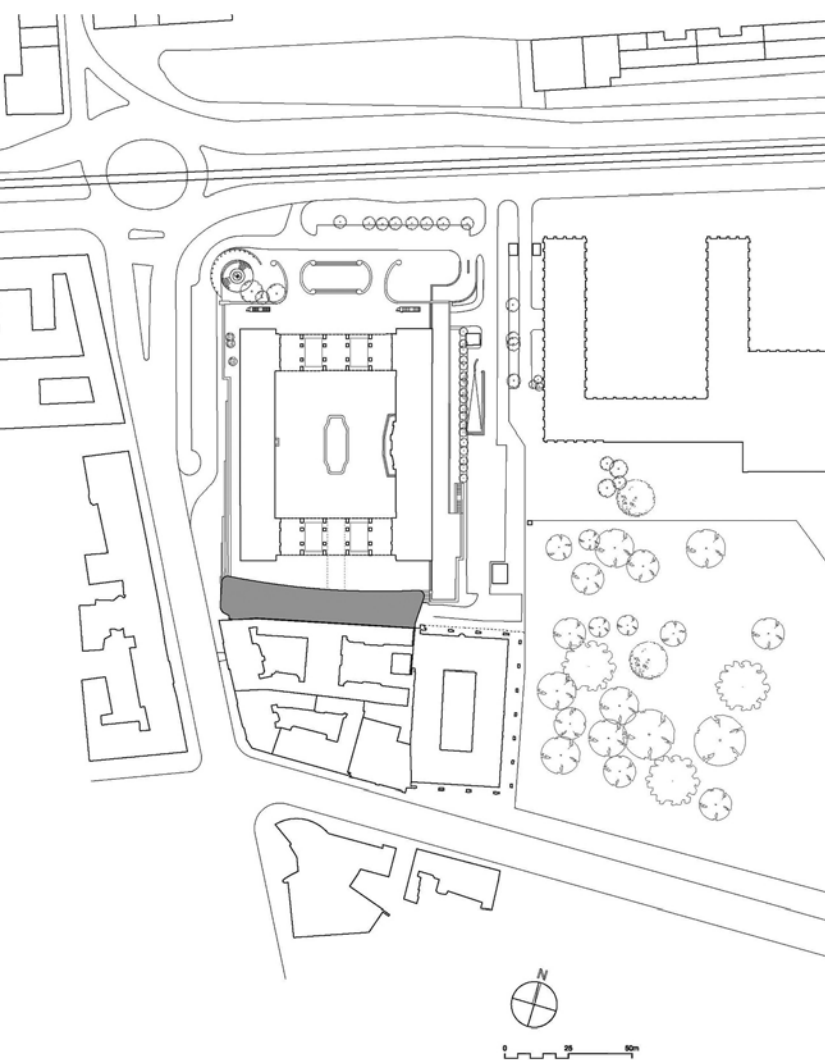
nowy wspomniały świat

O formie, funkcji i ideach rodzących się przy projektowaniu biurowca Nowy Świat 2.0 — z architektem Andrzejem M. Chołdzyńskim rozmawia Maciej Kapołka

Maciej Kapołka: Jakie były główne założenia ideowe projektu?

Andrzej Chołdzyński: W warstwie urbanistyczno-kulturowej: otwarcie Traktu Królewskiego na XVIII-wieczny Park na Książęcem projektu Szymona Bogumiła Zuga oraz Muzeum Narodowe Tadeusza Tołwińskiego i Stanisława Bryły. W warstwie historycznej:

zamknięcie debaty na temat wyburzenia kwartału u zbiegu Nowego Świata i Książęcej w celu otwarcia monumentalnej, paradnej osi Alei Ujazdowskich na Dom Partii i „balkon Bieruta”. W warstwie semantyczno-przestrzennej i emocjonalnej: odzyskanie i przekształcenie zapleczowego, peryferyjnego obszaru na południe od Domu Partii w przestrzeń symboliczną wyższej



sytuacja

Maciej Kapołka



rangi — łącząca Trakt Królewski z dawnym ogrodem królewskim i Muzeum Narodowym. Już w założeniu miała ona wzbogacać cykl scenariusza wydarzeń Traktu Królewskiego, budować emocjonalne relacje pomiędzy triadą nowych miejskich przestrzeni publicznych — przedpola Domu Partii po stronie Alei Jerozolimskich, dziedzińca Domu Partii z aktywnymi funkcjonalnie podcieniami oraz nowego owalnego placu miejskiego od południowej strony Domu Partii.

MK: Budynek jest o wiele „lżejszy” niż otaczająca zabudowa. Stanowi wyraźny kontrast z historyczną już, sąsiednią architekturą. Różnica widoczna jest w szczególności w zestawieniu ze ślepą ścianą, kojarzoną do tej pory z miejscem, gdzie dziś stoi Nowy Świat 2.0. Skąd pomysł, by formę kształtować właśnie w taki sposób?

ACH: Gmach Nowego Świata 2.0 jako rozbudowa zabytku — Domu Partii ma dawać świadectwo czasom współczesnym. W tym architektonicznego świata „szklanych domów”, prowadząc, mam nadzieję, subtelny dialog ze znamienitymi sąsiadami, inspirując się tektoniką, rytmem i proporcjami sąsiednich gmachów i dodając do tej inspiracji symbolikę właściwą dla: wolności, przemijania, czasu, cykliczności zjawisk i wszechobecności pamięci oraz tożsamości miejsca. Użyte techniki budowy i materiały są właściwe dla współczesnej cywilizacji, lecz tradycyjne i świadomie kodowane w kolejnej warstwy poznawczej.

MK: Jak duży wpływ miał charakter otoczenia i znajdującej się tu zabudowy?

ACH: Otoczenie, jego charakter oraz znajdująca się tu zabudowa są genezą tego projektu i gmachu.

MK: Nowy Świat 2.0 uzyskał dwa świadczące o szacunku dla środowiska certyfikaty: energetyczny oraz LEED. Aby uzyskać efekty pozwalające na otrzymanie tych zaświadczeń w budynku zastosowano szereg nowoczesnych rozwiązań i technologii. Jak bardzo proces projektowy podporządkowany był wymaganiom wynikającym z tych założeń?

ACH: Inwestor życzył sobie rozwiązania technologii i warstw technicznych projektu w sposób umożliwiający otrzymanie tak zwanego certyfikatu energetycznego oraz certyfikatu LEED. Zarówno te, jak i inne wyrażone przez inwestora życzenia zostały spełnione.

MK: Z pewnością również budżet nie był bez znaczenia. Czy ze względu na finansowanie inwestycji i zastosowane



foto: Piotr Krajewski © AMC – Andrzej M. Choldziński

rozwiązania w projekcie musiały pojawić się znaczące ustępstwa?

ACH: Projektujemy i realizujemy różnorakie obiekty, w tym budynki użyteczności publicznej i infrastruktury miejskiej (jak stacje metra chociażby) według zasady sprawdzającej się w każdej sytuacji, która mówi, że najlepsze wyniki można osiągnąć w projektach, w których narastają różne ograniczenia, w tym budżetowe. Im więcej trudnych wymagań — takich jak relatywnie niski budżet, skomplikowany teren, czy też uwarunkowania konserwatora zabytków, tym większa szansa na wartościową, indywidualną odpowiedź przestrzenną, mającą cechy trwałości kulturowej w czasie.

MK: Jak zrodził się pomysł, by elewację wygiąć w łuk? Czy na zastosowanie takiego zabiegu miały wpływ wyłącznie względy estetyczne, czy wynika on w jakimś

stopniu z parametrów funkcjonalnych i technicznych obiektu?

ACH: Wśród wielu czynników ważne były aspekty symboliczne, odniesienia historyczne i urbanistyczne, o których wspominałem na początku, ale także banalny, acz konieczny do rozpatrzenia w projekcie wymiar funkcjonalny. W tym przypadku, dzięki łukowi wszystkie biura mają interesujące kątowne widoki w kierunku Nowego Świata i Parku na Książęcym. Ponadto mentalna odległość od bliskiego Domu Partii nie stała się przytłaczająca.

MK: Czy presja związana z projektowaniem w takiej lokalizacji odbiła się w jakimś stopniu na efekcie końcowym?

ACH: Presje wszelkiego rodzaju są przeważnie twórczym elementem procesu planowania i realizacji przestrzeni i mają często wielki lub decydujący wpływ na efekt końcowy.

MK: Jakie były największe wyzwania projektowe w trakcie pracy nad obiektem? Czy jako autor jest Pan w pełni usatysfakcjonowany ostatecznym efektem?

ACH: Lubię ten projekt. Lubię też reakcje publiczności i w znakomitej większości emocje, które budzi i które do mnie docierają.

MK: Jak w najprostszy sposób można by opisać formę biurowca?

ACH: Stosowna, mam nadzieję.

MK: Dziękuję za rozmowę!

rozmawiał: **Maciej KAPOŁKA**

foto: Piotr Krajewski, Filip Springer
© AMC – Andrzej M. Choldziński

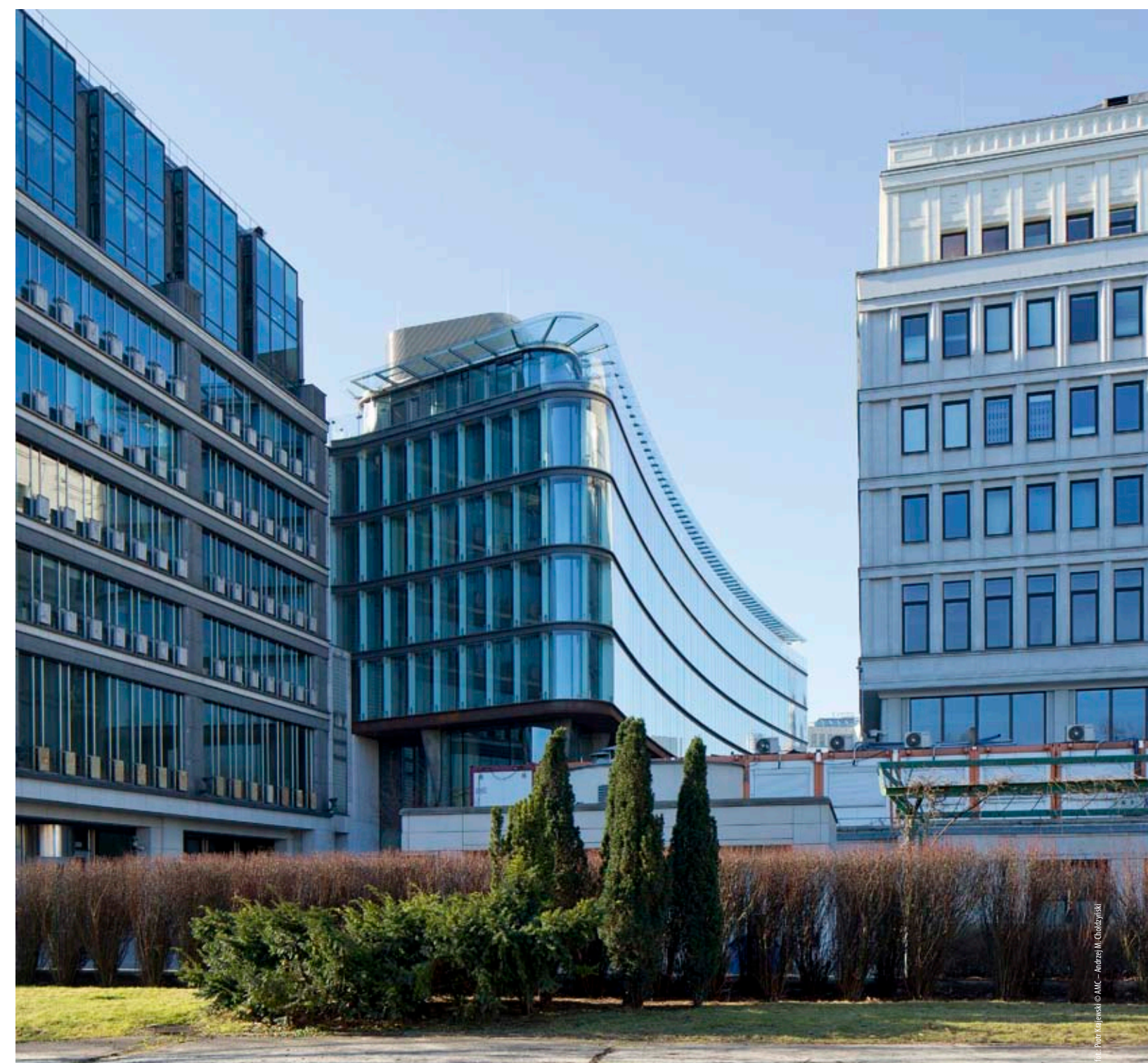
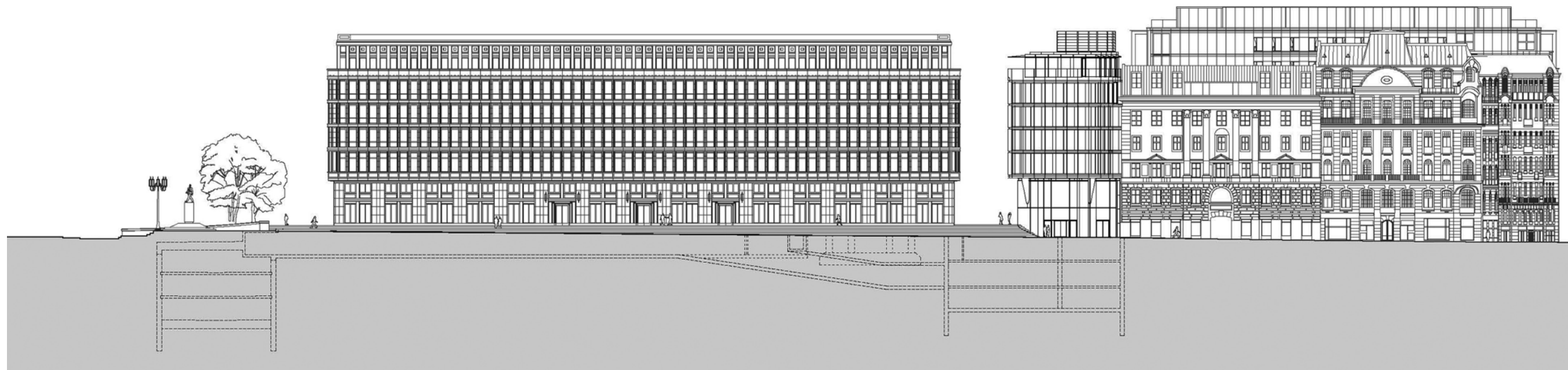


foto: Piotr Krajewski © AMC – Andrzej M. Choldziński

elevacja fasadowa



nowy gmach w interesujący sposób spina zabudowę historyczną ze współczesnością; w elegancki sposób, nie umniejszający obiektom sąsiednim opowiada jednak o czasach, w których sam powstał



foto: Filip Springer © ANK - Andrzej M. Chabłyński

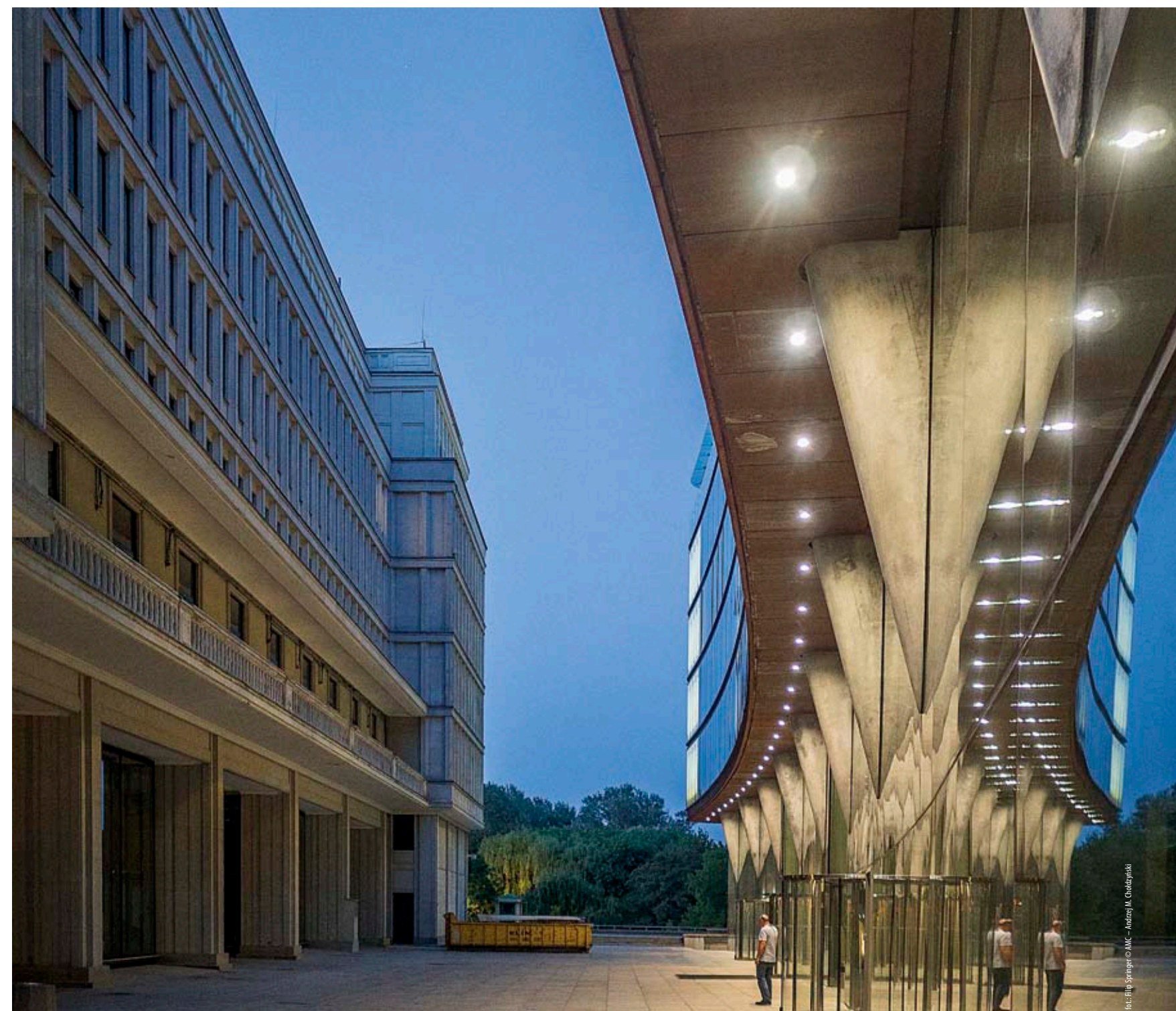


foto: Filip Springer © ANK - Andrzej M. Chabłyński



foto: Peter Kujawski © AMC - Andrzej M. Chodźnyński

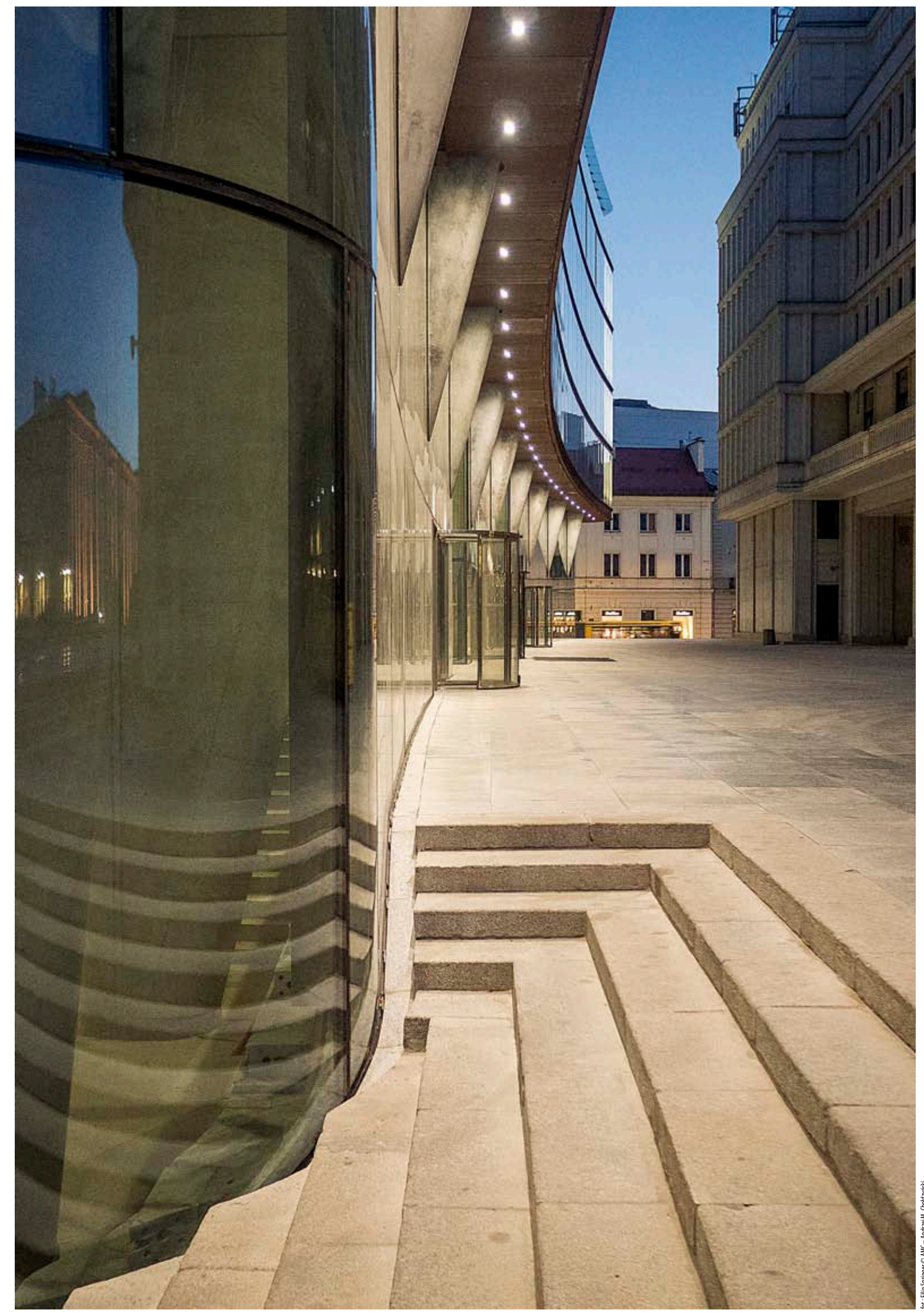
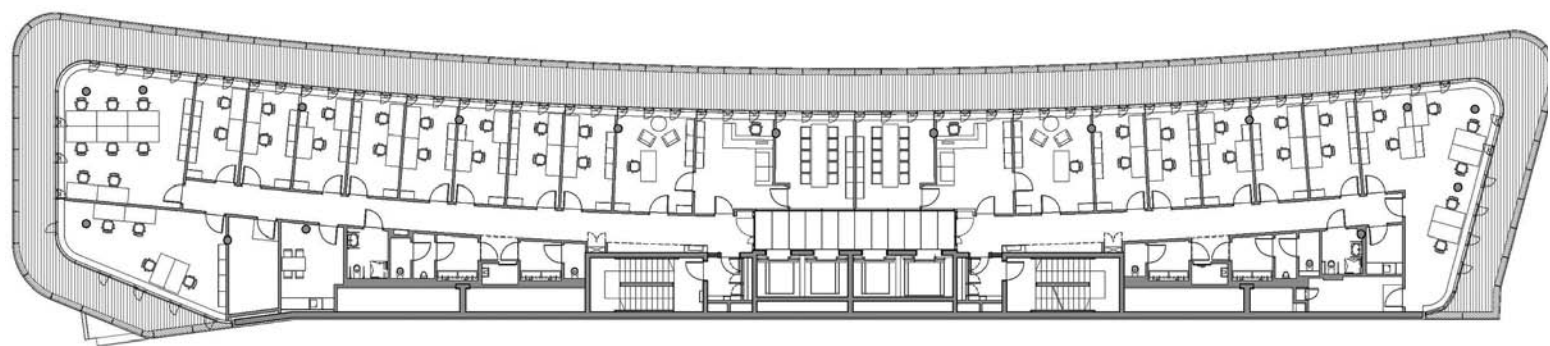
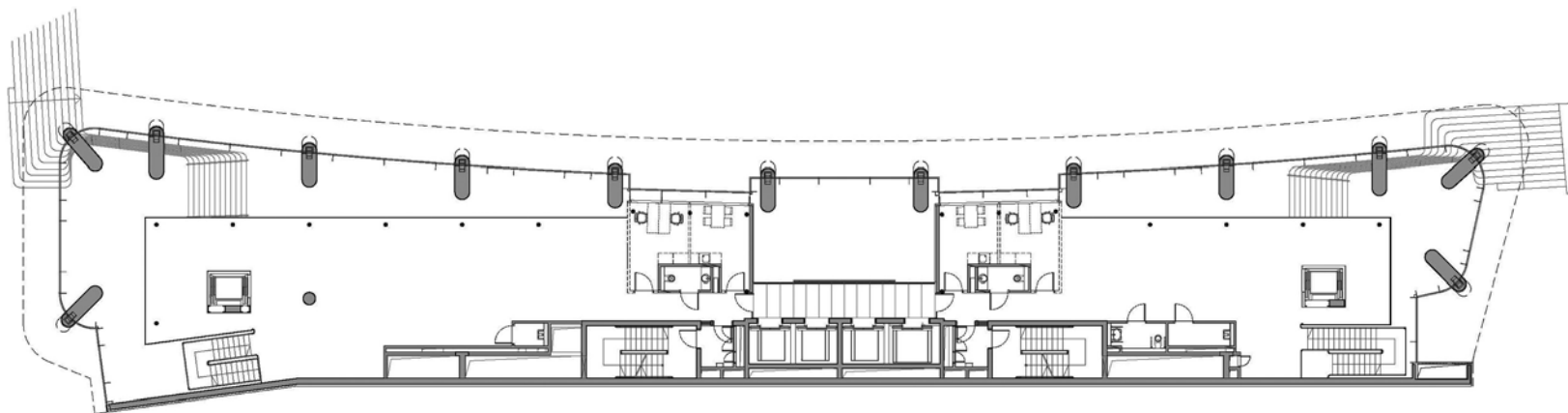


foto: Filip Springer © AMC - Andrzej M. Chodźnyński

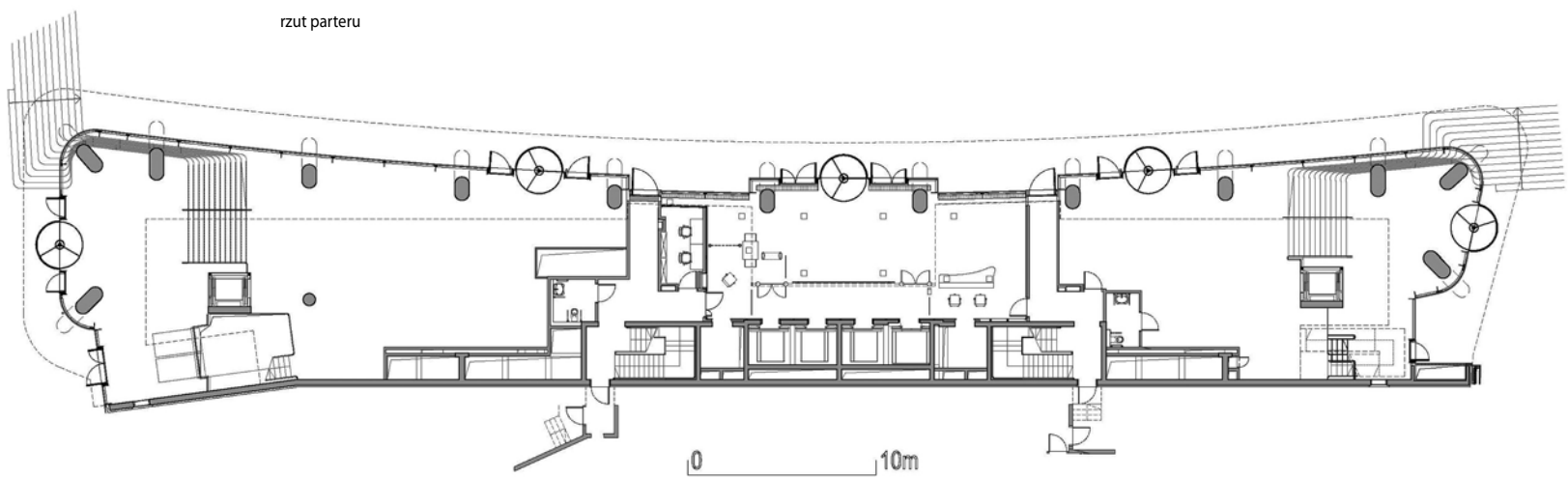
rzut 6. piętra



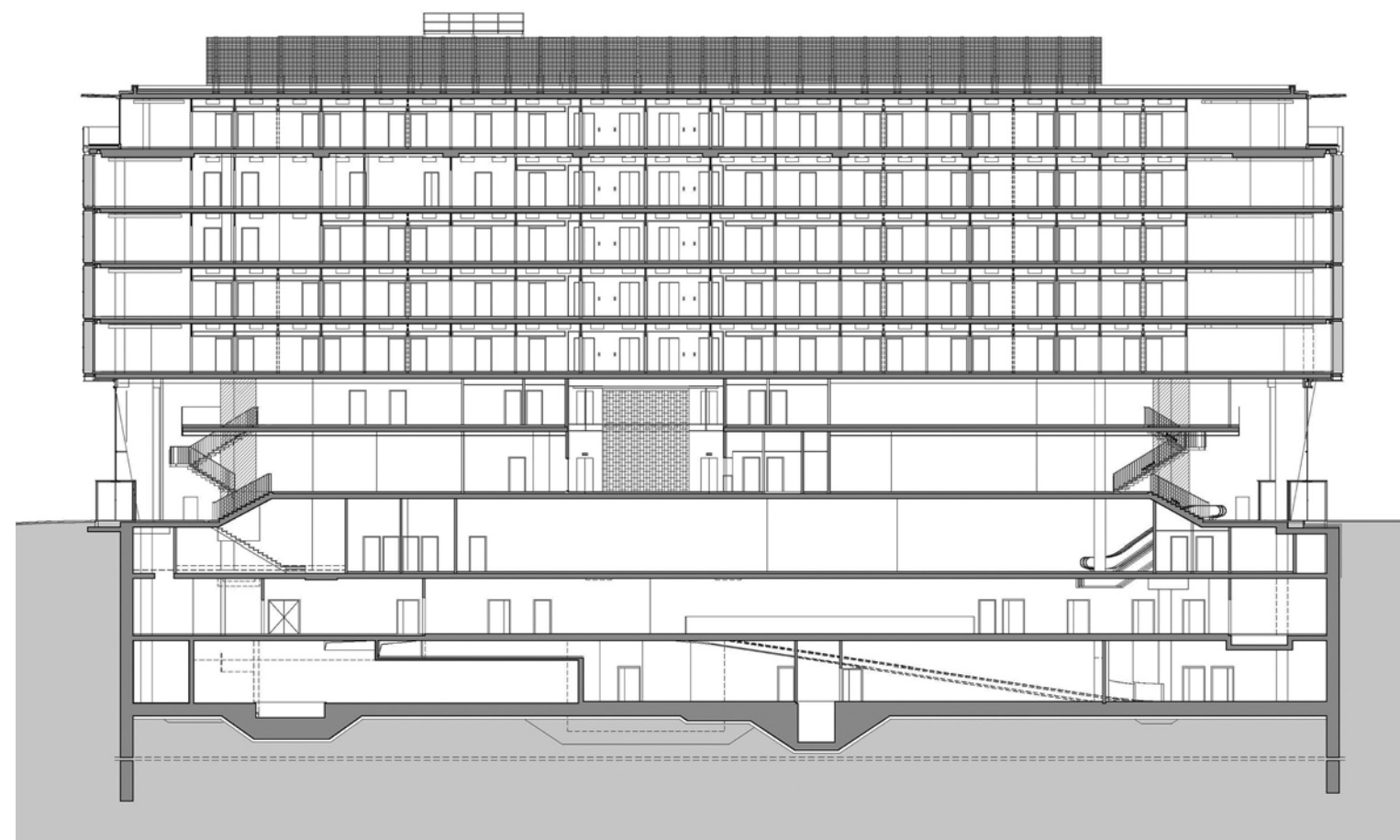
rzut antresoli



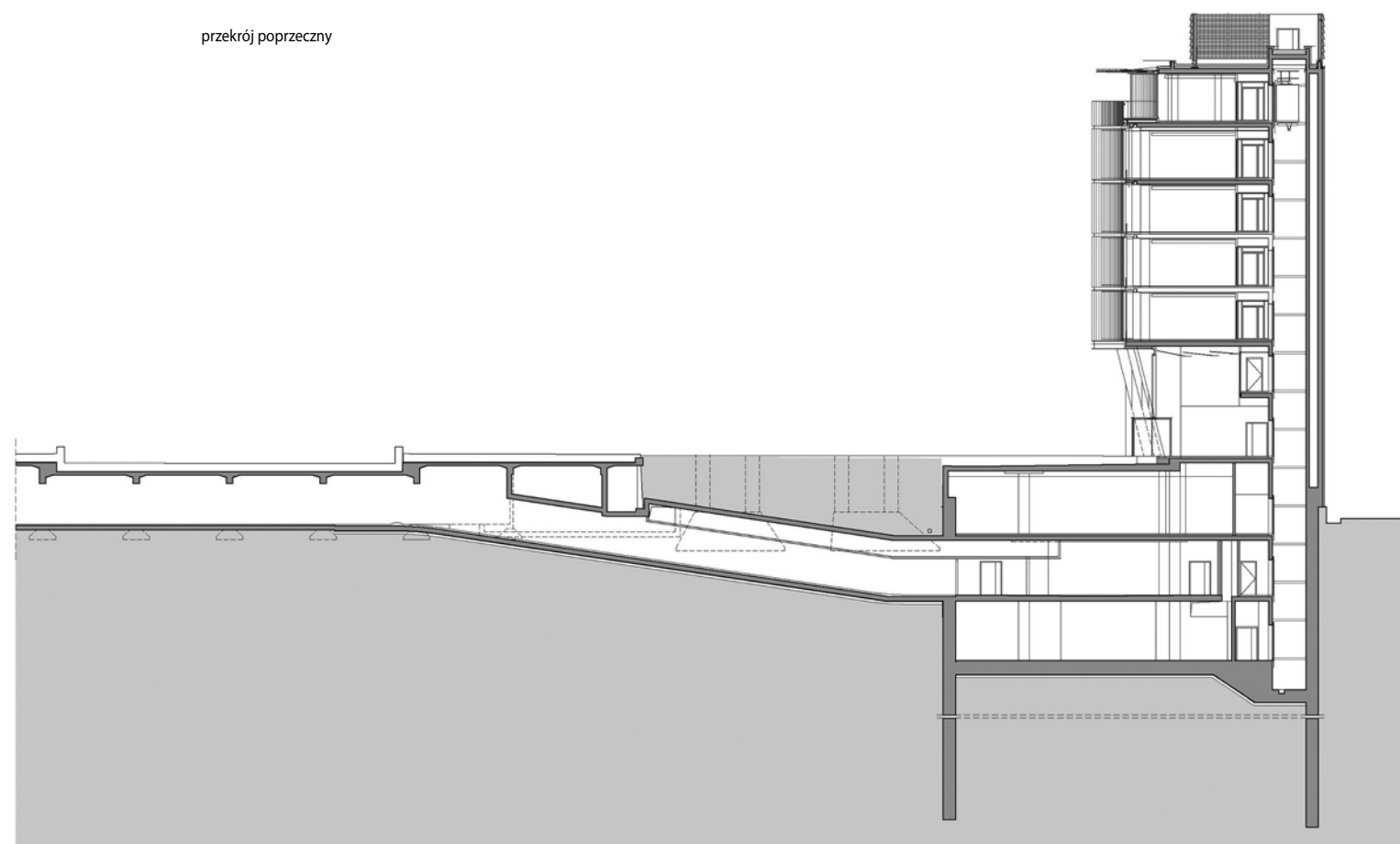
rzut parteru



przekrój podłużny

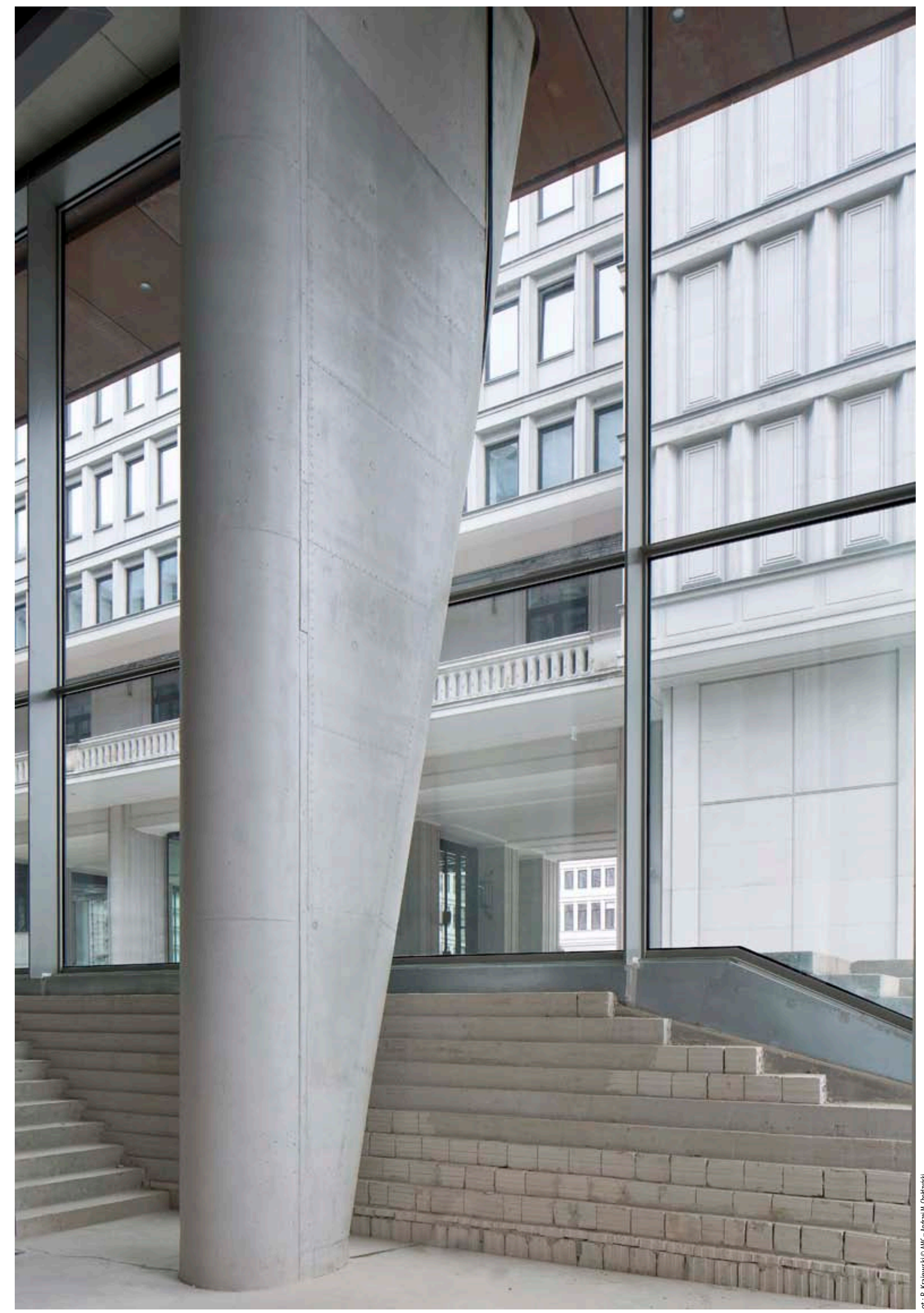


przekrój poprzeczny





zdj. P. Wojewojski © AMC - Andrzej K. Chlebnyński



zdj. P. Wojewojski © AMC - Andrzej K. Chlebnyński

na poprzednich stronach:
wizerunek obiektu obecny jest także w jego wnętrzach;
stonowana, współgrająca ze światem zewnętrznym
kolorystyka i odpowiednio dobrane materiały budują
poczucie nie narzucającej się elegancji i spokoju

po prawej i poniżej:
przeszklona elewacja nie tylko zapewnia odpowiednie
doświetlenie przestrzeni wewnętrznych, ale pozwala
światu zewnętrznemu na wkroczenie do obiektu, trwale
go z nim spajając; interakcja ta działa w dwie strony
i gmach stał się nierozdzielnym elementem tkanki
Nowego Świata



foto: P. Krajewski © AMC - Andrzej M. Olszajski

choć gmach ma okazałe
gabaryty, to dzięki
zastosowaniu w elewacji
dużych ilości szkła pozostaje
dość lekki w zestawieniu
z sąsiadującą zabudową;
w efekcie nowa architektura
nie przytłacza starej, stając
się równorzędym z nią
elementem otoczenia



foto: P. Krajewski © AMC - Andrzej M. Olszajski



foto: P. Krajewski © AMC - Andrzej M. Olszajski

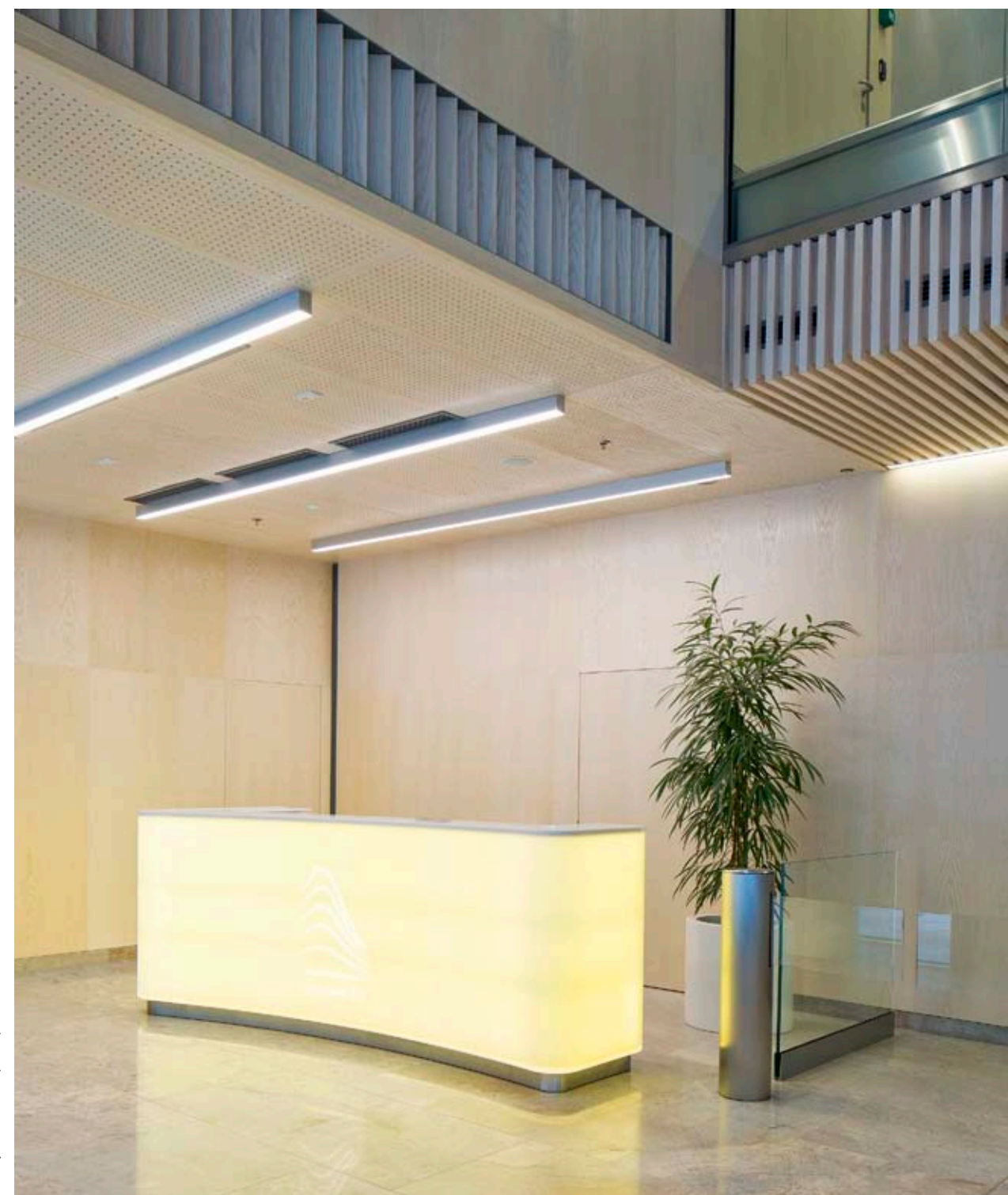


foto: P. Krajewski © AMC - Andrzej M. Olszajski